

Lucas Digne jest jednym z piłkarzy niepewnych swojej przyszłości w Romie. Francuz jest wypożyczony do końca sezonu i nie wiadomo czy zostanie w zespole. Problemem wydaje się być kwota wykupu, jakiej żądają Francuzi. Defensor Giallorossich mówił, m.in. o swojej przyszłości, w wywiadzie dla *Foot Club*

Zwolnienie Garcii?

- Przyszedłem do Romy dla klubu, projektu, nie tylko dla trenera. To prawda, że Garcia odegrał ważną rolę przy moim transferze. Jego zwolnienie? To rzeczy, które się zdarzają, ale to jasne, że Rudi Garcia liczył na mnie.

Zarówno u Garcii jak i Spallettiego grałeś we wszystkich meczach. Jak ważne w twoim wieku jest granie w tak ważnych spotkaniach jak te w Lidze Mistrzów?

- To mecze, w których grasz z przyjemnością. Gra w meczach na wysokim poziomie jest dla mnie ważna, ważna jest regularna gra. Gry grasz przeciwko ludziom takim jak Messi i Suarez jest ciężko, ale tylko grając w określonych spotkaniach możesz się poprawiać. Poprawia się grając z najsilniejszymi.

Twoja aklimatyzacja w szatni?

- Pierwszym graczem, z którym się spotkałem, był Totti. Powiedział innym, żeby zostawili mnie w spokoju. Zespół jest zjednoczony i świetnie się zintegrowałem. Ponadto nie jestem jedynym, który mówi po francusku, są Vainqueur i Pjanic. Jesteśmy jak jedna wielka rodzina, chodzimy wspólnie jeść. Nauczyłem się trochę włoskiego, nie mówię dobrze, ale rozumiem język i z odrobiną angielskiego udało mi się zaaklimatyzować.

Totti i De Rossi dwoma legendami?

- Rzadko jest spotykać się na co dzień z dwójką graczy, która jest tak długo w jednym klubie. Gracz taki jak Totti reprezentuje klub i klub jest identyfikowany z Tottim. Na poziomie międzynarodowym, gdy mówisz Roma, od razu przychodzi na myśl Totti, jeśli mówisz Totti, myślisz o Romie. Z De Rossim jest tak samo. To dwaj liderzy, wszyscy gracze słuchają tego, co mówią.

Żałujesz swojego transferu do PSG?

- Szczerze mówiąc nie. Zdobyłem z PSG siedem trofeów. Gdyby powiedzieli mi, żebym podpisał ponownie umowę z PSG, wiedząc, że graczem pierwszego składu będzie Maxwell, wówczas zastanowiłbym się. PSG pomogło mi się rozwinąć i teraz gram w klubie takim jak Roma.

Mówisz o PSG jak o przeszłości?

- Dziś zakładam koszulkę Romy i jestem Romanistą. Koncentruję się na tym gdzie jestem i jestem skoncentrowany w stu procentach na Romie.

W ostatnim wywiadzie dla rzymskiego radia powiedziałeś, że chcesz zostać w Romie?

- Nie powiedziałem tego dokładnie. Powiedziałem, że moja przyszłość nie zależy tylko ode mnie i że podoba mi się bardzo Roma.

Autor: abruzzo